

## UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 09 lipca 2014 roku K. H. przyjechał swoim samochodem marki F. (...) o nr rej. (...) do pracy. Następnie udał się na teren Stoczni (...) S.A., gdzie był zatrudniony w firmie U (...). Przed rozpoczęciem pracy udał się do szatni oznaczonej jako B. (...) znajdującej się w budynku numer (...) na trzecim piętrze, w celu przebrania się w strój roboczy. Do szatni wszedł około godziny 05.46 przy użyciu elektronicznej przepustki. K. H., po przebraniu się, do szafki ubraniowej schował koszulkę oraz krótkie spodnie, w których przyszedł do pracy. W spodniach znajdował się skórzany portfel z dokumentami, klucze do mieszkania oraz kluczyki do samochodu. Wśród dokumentów znajdował się dowód osobisty wystawiony na nazwisko K. H., karta bankomatowa wystawiona przez Bank (...) S.A, prawo jazdy, karta kibica oraz dowód rejestracyjny pojazdu marki F. (...). Następnie K. H. zamknął szafkę na kłódkę i udał się do miejsca pracy.

Około godziny 06.47 na teren Stoczni (...) S.A. wszedł M. M., który przez dwa dni był zatrudniony w firmie (...). Następnie około godziny 06.49 przy użyciu elektronicznej przepustki wszedł do szatni oznaczonej jako B. (...) mieszczącej się na trzecim piętrze budynku nr (...). Z szatni chciał zabrać resztę swoich rzeczy, gdyż zrezygnował z pracy. Po odczekaniu kilkunastu minut, aż wszystkie osoby przebywające w szatni opuszczą pomieszczenie, włamał się do losowo wybranej szafki nr 20 należącej do K. H.. Od godziny 7:03:05 do godziny 7:07:53 jedyną osobą przebywającą w szatni jest M. M.. Poprzez wygięcie drzwiczek w górnej ich części wyciągnął z szafki krótkie spodnie oraz koszulkę. M. M. dokonał kradzieży koszulki oraz krótkich spodni, które wyciągnął z szafki, a następnie wgiął drzwiczki szafki do pierwotnego kształtu. W krótkich spodniach znajdował się skórzany portfel z dokumentami wskazanymi powyżej, klucze do mieszkania oraz kluczyki do samochodu. Skradzione przedmioty schował do siatki i około godziny 07.07 M. M. opuścił szatnię i udał się na teren parkingu znajdującego się nieopodal stoczni. Tam szukał samochodu marki F. (...), którego dane uzyskał na podstawie skradzionego dowodu rejestracyjnego. Następnie włamał się do pojazdu marki F. (...) o nr rej. (...) o wartości 8.000 zł przy użyciu uprzednio ukradzionego kluczyka i dokonał kradzieży pojazdu, którym udał się do C..

/dowód: częściowo wyjaśnienia M. M. k. 100-101, 111-112, 119, 209-210, 361-362; zeznania świadka K. H. k. 3-8, 47-49, 84-87, 407-408; zeznania świadka M. G. k. 45; pismo z (...) S.A. z załącznikami k. 30-38, 41, 60-62; protokół oględzin miejsca k. 13-14v; protokół oględzin rzeczy k. 50-57/

Około godziny 16.17 K. H., po zakończeniu pracy, przyszedł do szatni. Gdy podszedł do szafki i otworzył ją zauważył, że wewnątrz nie ma jego ubrań, w tym spodni, w których miał dokumenty i kluczyki do samochodu. Gdy mężczyzna przyjrzał się drzwiom szafki zauważył, że były odginane w ten sposób, że bez trudu można było wyciągnąć ubrania. Następnie K. H. udał się do biura przepustek, gdzie zgłosił kradzież oraz do biura ochrony. Po chwili udał się na parking, gdzie rano zostawił samochód, jednakże nie znalazł swojego pojazdu. K. H. o włamaniu i kradzieży poinformował Policję. Po pewnym czasie na miejsce zdarzenia przyjechali technicy policyjni w celu zabezpieczenia dowodów.

/dowód: pismo z (...) S.A. z załącznikami k. 30-38; zeznania świadka K. H. k. 3-8, 47-49, 84-87, 407-408; zeznania świadka P. K. k. 409; zeznania świadka W. W. k. 410; zeznania świadka R. C. k. 474-475; protokół oględzin miejsca k. 15-16v; dokumentacja fotograficzna oraz płyta k. 168-168v/

M. M. przez pewien czas użytkował skradziony pojazd marki F. (...), woząc nim swoją dziewczynę A. G. oraz znajomych: P. S., M. W. oraz R. S. między innymi na plażę do J.. Po jakimś czasie porzucił przedmiotowy pojazd w miejscowości L. koło W., pozostawiając w nim kluczyki i dokładnie czyszcząc wnętrze, ażeby zatrzeć ślady. Pozostałe skradzione rzeczy poza portfelem M. M. wyrzucił gdzieś po drodze do C., a dowód rejestracyjny spalił, usuwając w ten sposób dokumenty,

którymi nie miał prawa wyłącznie rozporządzać w postaci prawa jazdy, karty kibica, a także dowodu rejestracyjnego pojazdu marki F. (...).

W dniu 11 sierpnia 2014 roku funkcjonariusze Policji dokonali zatrzymania M. M.. Po przeszukaniu zajmowanych przez niego pomieszczeń mieszkalnych funkcjonariusze ujawnili portfel skórzany koloru czarnego, który został rozpoznany przez K. H. jako jego własność, którą utracił w wyniku kradzieży.

/dowód: wyjaśnienia oskarżonego M. M. k. 100-101, 111-112, 119, 209-210, 361-362; zeznania świadka A. G. k. 88v, 362-363; zeznania świadka R. S. k. 103v-104, 363; zeznania świadka P. S. k. 105v, 365; zeznania świadka M. W. k. 107, 365; zeznania świadka M. B. k. 473-474; zeznania świadka W. H. k. 475-476; zeznania świadka S. B. k. 509v-510; zeznania świadka K. W. k. 510-510v; zeznania świadka D. G. k. 560-560v; protokół okazania k. 84-87; protokół zatrzymania k. 65-65v; protokół przeszukania k. 68-69v, 77-79/

W przedmiotowej sprawie na podstawie zabezpieczonych na szafce ubraniowej śladów sporządzono opinię z zakresu badań genetycznych, jednakże na zabezpieczonych śladach pobranych w trakcie oględzin miejsca kradzieży z włamaniem do szafki ubraniowej nie stwierdzono DNA człowieka w ilościach powyżej progu wykrywalności, pozwalających na oznaczenie profilu genetycznego w zakresie locus amelogeniny i autosomalnych loci (...).

/dowód: protokół pobrania materiału porównawczego k. 102; opinia z zakresu badań genetycznych k. 434-449/

Oskarżony M. M. jest kawalerem. Ma jedno dziecko w wieku 2 lat – ciąży na nim obowiązek alimentacyjny w wysokości 800 zł. Posiada wykształcenie zawodowe, z zawodu jest ślusarzem. Przed zatrzymaniem utrzymywał się z prac na podstawie umowy o dzieło, osiągając z tego tytułu dochód w wysokości około 2.500 zł. Nie posiada majątku. Według oświadczenia jego stan zdrowia jest dobry, leczyl się odwykowo, nieleczony neurologicznie, ani psychiatrycznie. Oskarżony był w przeszłości dwukrotnie karany: wyrokiem Sądu Rejonowego Gdańsk-Południe w Gdańsku z dnia 09.06.2006 r. wydanym w sprawie II K 359/06 za przestępstwo 280 § 1 k.k., art. 278 § 5 k.k., art. 275 § 1 k.k. oraz 276 k.k. na karę 2 lat pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby wynoszący 5 lat; wyrokiem Zamiejscowego Wydziału Karnego w P. Sądu Rejonowego Gdańsk-Południe w Gdańsku z dnia 06.07.2007 r. wydanym w sprawie X K 282/07 za przestępstwo z art. 280 § 1 k.k., art. 275 § 1 k.k., art. 276 k.k., art. 278 § 5 k.k. art. 157 § 2 k.k. na karę 2 lat pozbawienia wolności oraz karę grzywny.

/dowód: dane o oskarżonym k. 360-361; dane o karalności k. 430-432; odpisy wyroków k. 229-230, 234-235, 236/

Oskarżony nie jest chory psychicznie, ani upośledzony umysłowo. Zdradza cechy nieprawidłowej osobowości i uzależnienia od substancji psychoaktywnych (alkohol, kanabinole). Z materiału akt sprawy oraz wywiadu nie wynikało, aby w czasie popełnienia zarzucanego mu czynu działał w stanie ostrych zaburzeń psychotycznych czy zaburzeń świadomości. W inkryminowanym czasie nie występowały także inne zakłócenia czynności psychicznych, które w odniesieniu do zarzucanego czynu znosiły, bądź ograniczały w stopniu znacznym zdolność rozpoznawania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem. Warunki art. 31 § 1 i 2 k.k. nie zachodziły.

/dowód: opinia sądowo-psychiatryczno-psychologiczna k. 194-195/

M. M. w trakcie pierwszego przesłuchania w toku postępowania (k. 100-101) przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił, że na przełomie czerwca i lipca 2014 roku pracował na terenie stoczni w firmie (...). Po dwóch dniach zrezygnował z zatrudnienia. Potem dwukrotnie był na terenie stoczni po swoje rzeczy, które miał w szatni. W dniu zdarzenia włamał się do losowo wybranej szafki ubraniowej poprzez odgięcie górnej części drzwiczek. Z szafki wyciągnął krótkie spodnie i koszulkę typu polo. W kieszeni spodni znalazł portfel z dokumentami oraz kluczyki do samochodu. Potem wgiął drzwiczki szafki do pierwotnego stanu. To spowodowało, że nie było widać śladów włamania. W szatni przebywał dość długo, gdyż czekał aż wszyscy opuszczą to pomieszczenie. Następnie udał się na parking koło stoczni, gdzie szukał samochodu marki F. (...) do którego miał uprzednio skradziony kluczyk i dowód rejestracyjny. Po odnalezieniu pojazdu otworzył go przy pomocy pilota znajdującego się w kluczyku. Uruchomił silnik i pojechał do C.. Przez pewien czas użytkował skradziony pojazd, wożąc nim ówczesną konkubinę A. G. oraz znajomych P. S., M. W.

oraz R. S. między innymi na plażę do J.. Po jakimś czasie przestraszył się i ukradziony pojazd ukrył w miejscowości L. za wałem koło W., pozostawiając w nim kluczyki. Wnętrze wyczyścił koszulką, żeby zatrzeć ślady. Pozostałe skradzione rzeczy, za wyjątkiem portfela, wyrzucił gdzieś w G.. Jakiś czas później pojechał w miejsce porzucenia pojazdu, jednakże już go tam nie było. Podczas przeszukania mieszkania Policja znalazła u niego skradziony portfel, wagę elektroniczną oraz sypką substancję, jednakże to nie były narkotyki tylko sproszkowane tabletki. W trakcie kolejnego przesłuchania w toku postępowania przygotowawczego (k. 111-112) oskarżony podtrzymał złożone wcześniej wyjaśnienia. Dodatkowo wskazał, iż szafka w której dokonał wygięcia drzwiczek była zamknięta. Drzwiczki odgiął tak, ażeby dało się wyjąć z niej rzeczy. Z wnętrza wyciągnął spodnie i koszulkę. W spodniach był portfel z drobną kwotą pieniędzy, dowód osobisty, prawo jazdy, karta Lechii i jakieś karty płatnicze oraz dowód rejestracyjny. Klucze do mieszkania też były. Wszystkie przedmioty zapakował do siatki i wyszedł ze stoczni. Wszystkie dokumenty, które ukradł, powyrzucał po drodze jadąc do C., zaś dowód rejestracyjny pojazdu spalił, po tym jak porzucił auto. Rozpoznał swoją osobę na zabezpieczonych w toku postępowania fotogramach z monitoringu w okolicach szatni. Wyrzucił skruchę za swój czyn. Składając kolejne wyjaśnienia w toku posiedzenia aresztowego (k. 119) podtrzymał swoje wcześniejsze wyjaśnienia. Podczas kolejnego przesłuchania (k. 209-210) M. M. składając uzupełniające wyjaśnienia podtrzymał wcześniejsze wyjaśnienia dotyczące kradzieży rzeczy. Nie przyznał się do włamania do szafki z ubraniami w szatni. Oświadczył, że wcześniejsze wyjaśnienia dotyczące włamania zostały wymuszone przez przesłuchujących go policjantów. Zastraszanie polegało na tym, że jeżeli nie przyzna się do kradzieży z włamaniem, to dosypią amfetaminy do woreczka z lekami zabezpieczonego w trakcie przeszukania mieszkania. Wskazał, że był bity i głodzony przez policjantów. Jednakże nie upominał się o posiłek. Policjanci mieli bić go w radiowozie. Nie było to mocne bicie, tylko uderzenia w twarz z otwartej dłoni oraz kuksańce pod żebra. Bił go jeden z czterech zatrzymujących policjantów. Wyjaśnił, że do szatni poszedł się wykąpać. Będąc pod prysznicem zauważył, że na ławce leżą jakieś rzeczy – koszulka, spodenki, a pod ławką kluczyki do samochodu. Portfel też leżał na ławce. Potem podszedł i zabrał te wszystkie rzeczy. W portfelu były dokumenty. Tego dnia nie odgiął drzwiczek szafki i nie zabierał z niej żadnych rzeczy. To sugerowali mu policjanci. Tego dnia z szatni nie zabierał swoich rzeczy tylko przyszedł się wykąpać. Nie potrafił wytłumaczyć tego, że nie powiedział podczas przesłuchania przed prokuratorem, iż policjanci go bili. Żadna z szafek nie była otwarta oraz nie miała odgiętych drzwiczek. Nie wie, w jakich okolicznościach rzeczy pokrzywdzonego znalazły się na ławce. Nie widział, żeby ktoś to tej szafki wcześniej się włamywał. Po otrzymaniu informacji odnośnie narkotyków wiedział, że policjanci nie będą już manipulować przy materiale dowodowym. Nie składał żadnego zawiadomienia na zachowanie policjantów oraz skargi na czynności Policji. W pozostałym zakresie podtrzymał swoje wcześniejsze wyjaśnienia.

W trakcie postępowania sądowego (k. 361-362) M. M. częściowo przyznał się do popełniania zarzucanego mu czynu i odmówił składania wyjaśnień. Oświadczył, że dokonał kradzieży samochodu, dokumentów, koszulki i spodenek, portfela z zawartością dokumentów, kluczyka do samochodu. Nie pamiętał czy zabrał klucze do mieszkania. Po wyjściu z szatni znalazł samochód. Nie przyznał się do włamania do szafki ubraniowej, twierdząc, że do takich wcześniejszych wyjaśnień zmusili go policjanci, grożąc, że dosypią do zabezpieczonego u niego w mieszkaniu proszku amfetaminy. Twierdził, że policjanci mówili, że jak się przyzna do wszystkiego, to zostanie zwolniony do domu. Częściowo podtrzymał wcześniejsze wyjaśnienia.

/dowód: wyjaśnienia oskarżonego M. M. k. 100-101, 111-112, 119, 209-210, 361-362/

Sąd zważył, co następuje:

W ocenie Sądu, po analizie zgromadzonego w sprawie i ujawnionego w toku przewodu sądowego materiału dowodowego, należało w sposób jednoznaczny uznać, że oskarżony M. M. dopuścił się zachowania opisanego w postawionym mu zarzucie, przy czym konieczne było doprecyzowanie opisu zarzucanego oskarżonemu czynu oraz zmodyfikowanie jego kwalifikacji prawnej.

Dokonując ustaleń faktycznych Sąd opierał się przede wszystkim na treści zeznań pokrzywdzonego K. H. oraz częściowo na wyjaśnienia oskarżonego M. M., w szczególności złożonych na początku postępowania przygotowawczego. W dalszej kolejności Sąd opierał się na treści zeznań świadków M. B., R. C., W. H., S. B., K. W. oraz D. G. – funkcjonariuszy Policji, jak również na zeznaniach świadków A. G., R. S., P. S. i M. W. – byłej

konkubiny i znajomych oskarżonego. Sąd zeznania wszystkich świadków przesłuchanych w niniejszej sprawie uznał za wiarygodne, gdyż są jasne, logiczne i konsekwentne, wobec czego nie budziły żadnych wątpliwości Sądu. W ocenie Sądu drugorzędne znaczenie miały zeznania świadków A. B. oraz M. G., gdyż nie miały one istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, zaś informacje w nich zawarte nie były kwestionowane przez oskarżonego. Sąd nie znalazł żadnych podstaw, by odmówić im wiary.

Dokonując ustaleń faktycznych Sąd opierał się również na dowodach dokumentarnych głównie w postaci protokołów zatrzymania, przeszukania, okazania oraz oględzin, które w głównej mierze potwierdzają przeprowadzone czynności zatrzymania oskarżonego i przeszukania jego mieszkania podczas którego zabezpieczono należący do pokrzywdzonego portfel. Z kolei protokół oględzin zapisu monitoringu oraz pismo z (...) S.A. z załącznikami potwierdza to, że w dniu zdarzenia oskarżony M. M. przebywał w szatni oznaczonej jako B. (...), około godziny po tym jak opuścił ją K. H.. Następnie opuścił ją z siatką w rękę. Dowody te zostały sporządzone przez uprawnione do tego osoby, ich autentyczność nie była kwestionowana przez żadną ze stron i nie budzi również wątpliwości Sądu.

Jak już o tym wspomniano, za wiarygodne Sąd uznał zeznania pokrzywdzonego K. H.. Świadek szczegółowo opisał okoliczności związane z pozostawieniem i zabezpieczeniem swojego mienia oraz te związane z ujawnieniem kradzieży z włamaniem. Nie miał on przy tym żadnego interesu, aby podawać nieprawdę. Z jego punktu widzenia nie miało znaczenia, czy utraciłby rzeczy, gdyż pozostawiłby je w szatni poza szafką, czy też w zamkniętej szafce. Sąd dał mu wiarę, że pozostawił te rzeczy w zamkniętej szafce. Nie byłoby powodu, aby pokrzywdzony postępując racjonalnie pozostawił rzeczy (w tym portfel z pieniędzmi, klucze do mieszkania i samochodu) niezabezpieczony na ławce skoro miał świadomość, że w szatni zdarzają się kradzieże. Z zasad doświadczenia życiowego jednoznacznie wynika, że w szatniach, do których dostęp ma duża ilość osób, dąży się do jak najlepszego zabezpieczenia mienia, zwłaszcza w sytuacji pozostawiania go na tak długi czas, jak w tym przypadku – tj. na czas pracy. W tym miejscu wskazać należy, iż takiego przebiegu zdarzenia nie negował sam oskarżony w swoich wyjaśnieniach złożonych na początku postępowania przygotowawczego, którym Sąd również dał wiarę.

Sąd jedynie częściowo uznał wyjaśnienia oskarżonego za wiarygodne. Na początku postępowania przygotowawczego, M. M. przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i opisał zdarzenie w jasny, szczegółowy, a przede wszystkim zgodny z pozostałym wiarygodnym materiałem dowodowym, z którym wyjaśnienia te tworzyły logiczną całość. Zmiana tych wyjaśnień przez oskarżonego polegająca na tym, iż nie dokonał on włamania do szafki ubraniowej, a jedynie kradzieży wskazanych powyżej przedmiotów, stanowiła przyjętą przez niego linię obrony, która miała na celu zmniejszenie jego odpowiedzialności za popełniony czyn. Oskarżony z całą pewnością był świadomy (jest to wiedza powszechnie znana), że sankcja karna za kradzież zwykłą, jest znacznie łagodniejsza niż za kradzież z włamaniem. Zdaniem Sądu twierdzenia oskarżonego, że to policjanci zmuszali go do tego, ażeby złożył wyjaśnienia określonej treści, grożąc mu dosypaniem narkotyków do zabezpieczonej w jego mieszkaniu substancji, czy też używając w stosunku do niego siły fizycznej są nieprawdziwe. W tym miejscu podkreślić należy, iż oskarżony nie złożył żadnej skargi na zachowanie policjantów, czy też zażalenia na zatrzymanie. Nie przedstawił także żadnych dowodów potwierdzających zmienioną wersję zdarzenia. Co więcej, oskarżony nie uczestniczył w przesłuchaniu funkcjonariuszy policji na rozprawie (mimo takiego prawa), nie zadawał więc im żadnych pytań, ani nie dążył do wyjaśnienia tych okoliczności. Ponadto wyjaśnienia, w których oskarżony przyznaje się do popełnienia zarzucanego mu czynu w całości M. M. złożył także podczas przesłuchania z udziałem prokuratora, podczas którego nie zgłaszał żadnych nieprawidłowości, a także w trakcie posiedzenia w przedmiocie zastosowania tymczasowego aresztowania przed sądem, kiedy musiał już wiedzieć, że w stosunku do niego wystąpiono z wnioskiem o zastosowanie tymczasowego aresztowania. Sąd przesłuchał funkcjonariuszy policji, którzy dokonywali czynności z zatrzymanym i żaden z nich nie potwierdził, aby w trakcie tych czynności doszło do jakichkolwiek nieprawidłowości. Dlatego w ocenie Sądu nie sposób przyjąć, ażeby ich treść był wynikiem kierowanych gróźb wobec niego przez funkcjonariuszy Policji albo użycia siły. Ponadto zdaniem Sądu wyjaśnienia oskarżonego w części dotyczącej tego, iż nie dokonał on włamania do szafki ubraniowej są nielogiczne. Nieprawdopodobne jest to, ażeby pokrzywdzony pozostawił swoje rzeczy na ławce w szatni, co zostało opisane powyżej. Za nieprawdopodobne należało również uznać to, że w krótkim, niespełna godzinnym okresie czasu

pomiędzy wyjściem pokrzywdzonego a przyjściem oskarżonego jakaś inna nieustalona osoba włamała się do tej szafki, a następnie z bliżej nieustalonych przyczyn wszystkie rzeczy odłożyła na ławkę.

W ocenie Sądu za wiarygodne należało więc uznać wyjaśnienia oskarżonego M. M. złożone na początku postępowania przygotowawczego, w których przyznał się on do popełnienia zarzucanego mu czynu w całości oraz pozostałe w zakresie kradzieży przedmiotów należących do pokrzywdzonego i postępowania z przedmiotami po kradzieży. Oskarżony szczegółowo opisał, w jaki sposób dokonał włamania do szafki, co bez problemu umożliwiło mu wyjęcie z jej wnętrza ubrań należących do K. H.. Na możliwość dokonania kradzieży ze środka szafki w taki sposób wskazał również pokrzywdzony oraz świadkowie P. K. i W. W.. Oskarżony podał też dokładnie, jakie przedmioty ukraść i wyliczenie to było – co do zasady zgodne - z zeznaniami K. H. w tym zakresie. Ponadto M. M. zatrzymał dla siebie portfel należący do K. H., co potwierdzają dowody w postaci zeznań świadków oraz protokoły oględzin i okazania.

Sąd za w pełni wiarygodne uznał zeznania świadków A. G., R. S., P. S. i M. W., gdyż są one jasne, logiczne, konsekwentne i korespondują z wyjaśnieniami oskarżonego. Potwierdzają one fakt, iż M. M. użytkował pojazd marki F. (...) uprzednio skradziony K. H., a zatem postępował z nim jak ze swoją własnością.

Za w pełni wiarygodne Sąd uznał także zeznania wszystkich funkcjonariuszy Policji, zarówno tych którzy dokonywali oględzin miejsca zdarzenia oraz zatrzymania oskarżonego, jak i tych którzy przesłuchiwali M. M.. W ocenie Sądu są one jasne, logiczne i wzajemnie się uzupełniają i potwierdzają. Zgodnie z zeznaniami P. K. i W. W. do szafki ubraniowej dokonano włamania poprzez odgięcie górnej części drzwiczek, a następnie przez powstałą szczelinę można było bez większego trudu wyciągnąć znajdujące się wewnątrz ubrania zawieszane na wieszaku. Potem drzwiczki musiały zostać wgięte do pierwotnego kształtu. Treść tych zeznań jest zgodna z zeznaniami pokrzywdzonego oraz wyjaśnieniami oskarżonego w części, w której Sąd dał im wiarę, a mianowicie złożonych na początku postępowania przygotowawczego. Z kolei świadkowie R. C., W. H., S. B., K. W. oraz D. G. zgodnie zeznali, iż oskarżony podczas zatrzymania zachowywał się agresywnie, jednakże żaden z funkcjonariuszy Policji nie stosował wobec zatrzymanego siły fizycznej poza niezbędnymi środkami przymusu bezpośredniego. Ponadto świadkowie jednoznacznie zgodnie zaprzeczyli, ażeby ktoś groził oskarżonemu dosypaniem narkotyków do substancji zabezpieczonej w mieszkaniu M. M., jeżeli nie złoży wyjaśnień określonej treści. Przy przyjęciu wersji podawanej przez oskarżonego nie sposób wyjaśnić, skąd dokładnie funkcjonariusze Policji mieliby posiadać wiedzę na temat wszystkich szczegółów zawartych w wyjaśnieniach oskarżonego, dotyczących włamania do szafki ubraniowej. Ponadto, jak już o tym wspomniano, M. M. nie złożył żadnego zażalenia na zatrzymanie oraz skargi na czynność przesłuchania jego osoby. Prokurator wyłączył materiały z niniejszej sprawy w zakresie dotyczącym wyjaśnień oskarżonego o nieuzasadnionym użyciu wobec niego środków przymusu i w tej kwestii postanowieniem z dnia 26 listopada 2014 r. prawomocnie odmówiono wszczęcia śledztwa. Dodatkowo podkreślić także należy, iż w ocenie Sądu świadkowie ci nie mieli żadnego interesu w zmuszeniu oskarżonego do podania określonej wersji wydarzeń. Z materiału dowodowego nie wynikało, aby funkcjonariusze Policji znali wcześniej oskarżonego, by podejmowali wobec niego interwencję w innych sprawach i mogli mieć jakikolwiek interes w nakłanianiu go do złożenia wyjaśnień określonej treści, która nie byłaby zgodna ze stanem rzeczywistym.

Opinie sądowo-psychiatryczna oraz z zakresu badań DNA spełniają w całej rozciągłości wymogi stawiane przed opiniami biegłych, które wskazał Sąd Najwyższy w postanowieniu z 16 lipca 1996 r. II KKN 231/96 (Prokuratura i Prawo 1998/12/1), stwierdzając, że „Warunkiem dokonania rzetelnej i wszechstronnej oceny opinii biegłego jest zupełność (kompletność i dokładność) oraz komunikatywność (zrozumiałość, jasność) tej opinii. Dowód z opinii biegłego oceniony być musi z zachowaniem następujących wskazań, tj. czy: 1) biegły dysponuje wiadomościami specjalnymi do stwierdzenia okoliczności mających istotny wpływ na rozstrzygnięcie sprawy (argument z art. 176 § 1 d.k.p.k. – obecnie art. 193§1 kpk przyp. SR); 2) opinia biegłego jest logiczna, zgodna z doświadczeniem życiowym i wskazaniem wiedzy (argument z art. 4 § 1 d.k.p.k. – obecnie art.7 kpk przyp. SR); 3) opinia ta jest pełna i jasna.” Biegli z zakresu psychiatrii dokonali badania oskarżonego i sporządzili opinie w oparciu o posiadaną przez siebie wiedzę specjalistyczną. Opinie biegłych obu specjalności są jasne, zupełne, a tok rozumowania biegłych logiczny i zrozumiały. Opinie te nie były także kwestionowane przez strony. Z treści opinii z zakresu badań DNA wynikało, że na zabezpieczonych śladach pobranych w trakcie oględzin miejsca kradzieży z włamaniem do szafki ubraniowej

nie stwierdzono DNA człowieka w ilościach powyżej progu wykrywalności, pozwalających na oznaczenie profilu genetycznego w zakresie locus amelogeniny i autosomalnych loci (...). Nie wykluczało to jednak, że oskarżony to w rzeczywistości uczynił, lecz jedynie wykluczało, aby w miejscach, z których pobrano ślady, znajdowało się ludzkie DNA w ilościach powyżej progu wykrywalności. Oczywistym jest, że istnieją określone czynniki, które mają wpływ na pozostawienie materiału dowodowego, np. sposób wydzielania przez człowieka potu (czy człowiek w chwili kontaktu z przedmiotem ma rękę spoconą, czy też nie), predyspozycje indywidualne człowieka do zostawiania swojego naskórka, czyli łuszczenia się skóry, czy ręka wyciera się o powierzchnię, czy dotyka ją statycznie, czy po zdarzeniu ktoś jeszcze dotykał tej szafki i nie wytarł materiału swoją dłonią lub czymkolwiek innym (w niniejszej sprawie szafkę otwierał pokrzywdzony), czy na powierzchnię badaną nie podziałały na inne czynniki (np. światło). Wśród czynników jest także czas, jaki upłynął od zdarzenia do zabezpieczenia wymazów, a także (co oczywiste) fakt, czy zostały zabezpieczone właśnie z tego miejsca, gdzie szafka rzeczywiście została dotknięta. Należało również podkreślić, że nie znaleziono żadnych śladów materiału biologicznego, a szafka była z całą pewnością otwierana (zarówno przez sprawcę, jak i pokrzywdzonego), co wynikało z zeznań świadków i protokołu oględzin. Sam fakt braku śladów biologicznych nie mógł więc przesądzić o istnieniu lub nieistnieniu włamania.

Mając na uwadze powyższe Sąd, modyfikując w granicach zaskarżenia zarzut, uznał, że zebrany w sprawie materiał dowodowy pozwala na uznanie, iż M. M. w dniu 09.07.2014 r. w G. na terenie Stoczni (...) Spółki Akcyjnej dokonał włamania do szafki ubraniowej położonej na terenie szatni oznaczonej jako B. (...), znajdującej się na trzecim piętrze budynku numer (...), poprzez odgięcie zamkniętych drzwiczek tej szafki ubraniowej, a następnie zabrał w celu przywłaszczenia z wnętrza tej szafki mienie w postaci koszulki typu polo marki N., krótkich spodenek, portfela koloru czarnego, kluczyka do pojazdu marki F. (...) o numerze rejestracyjnym (...), trzech kluczy do mieszkania, dowodu osobistego wystawionego na nazwisko K. H., karty bankowej wystawionej przez Bank (...) S.A. oraz usunął dokumenty, którymi nie miał prawa wyłącznie rozporządzać w postaci prawa jazdy, karty kibica, a także dowodu rejestracyjnego pojazdu marki F. (...) o numerze rejestracyjnym (...), a następnie włamał się przy użyciu uprzednio skradzionego w wyżej opisany sposób kluczyka do samochodu marki F. (...) o numerze rejestracyjnym (...) o wartości 8.000 zł i dokonał jego zaboru w celu przywłaszczenia z parkingu położonego przy Stoczni (...) Spółki Akcyjnej na szkodę K. H., przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu pięciu lat od odbycia w okresie od dnia 18.09.2008 r. do dnia 30.05.2010 r. części kary dwóch lat pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego Gdańsk-Południe w Gdańsku z dnia 09.06.2006 r. w sprawie o sygnaturze II K 359/06 za przestępstwo z art. 280 §1 k.k. w zb. z art. 278 § 1 i 5 k.k. w zb. z art. 275 § 1 k.k. w zb. z art. 276 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Z zasygnalizowanych już wyżej względów, przy uwzględnieniu całokształtu materiału dowodowego, Sąd dokonał doprecyzowania opisu czynu w stosunku do opisu przedstawionego w akcie oskarżenia oraz modyfikacji jego kwalifikacji prawnej. Wynikało to przede wszystkim z okoliczności, iż Sąd uznał, że znamiona czynu z art. 279 § 1 k.k. pochłaniają znamiona przestępstwa określonego w art. 278 § 1 i 5 k.k. polegającego na kradzieży karty uprawniającej do podjęcia pieniędzy z automatu bankowego. Skutkowało to wyeliminowaniem z kwalifikacji prawnej art. 278 § 1 i 5 k.k. Przepis art. 279 § 1 k.k. stanowi bowiem: „Kto kradnie z włamaniem (...)”, a zatem odsyła również do treści art. 278 § 5 k.k., który posługuje się pojęciem kradzieży takiej karty. Nie ma żadnych podstaw, aby różnicować więc sytuację kradzieży cudzej rzeczy ruchomej i karty uprawniającej do podjęcia pieniędzy z automatu bankowego skoro znamię czasownikowe jest identyczne.

Nie ulega wątpliwości, iż zachowanie oskarżonego polegające na odgięciu zamkniętych drzwiczek szafki ubraniowej i zaborze z jej wnętrza w celu przywłaszczenia przedmiotów opisanych w zarzucie, a następnie przy użyciu uprzednio skradzionego kluczyka dokonanie zaboru w celu przywłaszczenia samochodu marki F. (...) z parkingu położonego przy stoczni wypełnia znamiona określonego w art. 279 § 1 k.k. występku kradzieży z włamaniem.

O kradzieży z włamaniem określonej w art. 279 § 1 k.k. należy mówić wtedy, gdy sprawca zabiera mienie w celu przywłaszczenia w następstwie usunięcia przeszkody materialnej, będącej częścią konstrukcji pomieszczenia zamkniętego lub specjalnym zabezpieczeniem chroniącym dostęp do mienia (zob. m. in. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 25 czerwca 1980 r., sygn. akt VII KZP 48/97, OSNKW 1980/4/65; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 03 lutego 1999 r., sygn. akt V KKN 566/98, Prok. i Pr. 1999/7-8/7). W orzecznictwie podkreśla się, iż nie ulega wątpliwości, że

stanowi kradzież z włamaniem sforsowanie zabezpieczeń zamkniętego pojazdu mechanicznego, aby dostać się do jego wnętrza i dokonać zaboru znajdujących się tam przedmiotów (radioodtwarzacza, narzędzi, innego pozostawionego przedmiotu) albo wymontować części tego pojazdu czy dokonać zaboru całego pojazdu. W orzecznictwie przyjmuje się, że włamanie może polegać na wybiciu szyby, wyłamaniu zamka albo jego otwarciu dopasowanym kluczem lub nawet oryginalnym kluczem, który sprawca wcześniej ukradł (zob. m. in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 08 lipca 1983 r., sygn. akt IV KR 132/83, OSNPG 1984/1/2; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 czerwca 1985 r., sygn. akt III KR 185/85, OSNPG 1986/4/51). Otwarcie zamka nawet przy użyciu właściwego klucza, lecz przez osobę nieuprawnioną i wbrew woli dysponującego danym mieniem, stanowi włamanie, jeżeli owo otwarcie dokonane zostało w celu zagarnięcia mienia znajdującego się pod zamknięciem (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 05 czerwca 1963 r., sygn. akt Rw 627/63, Sł. MO (...)). Z prawnego punktu widzenia o istocie włamania decyduje bowiem nie forma jego realizacji, lecz fakt, iż sprawca otwiera zamknięcie bez żadnych do tego uprawnień czy upoważnienia, a więc wbrew woli osoby upoważnionej. Wskazana wyżej sytuacja zaistniała w rozpatrywanym przypadku, albowiem oskarżony otworzył pojazd marki F. (...) w celu dokonania jego zaboru w celu przywłaszczenia za pomocą wprowadzonego oryginalnego kluczyka, pokonując w ten sposób zabezpieczenie pojazdu, jednak uczynił to wbrew woli pokrzywdzonego, dokonując uprzednio na jego szkodę, po uprzednim włamaniu się do szafki ubraniowej, zaboru przedmiotowego kluczyka. W ocenie Sądu oskarżony w zakresie znamion określonych w art. 279 § 1 k.k. działał umyślnie, w formie zamiaru bezpośredniego, kierunkowego. Oskarżony chciał dokonać kradzieży przedmiotów znajdujących się w szafce ubraniowej oraz pojazdu pokrzywdzonego po uprzednim pokonaniu ich zabezpieczeń.

M. M. swoim zachowaniem wyczerpał znamiona czynu kwalifikowanego jako występki z artykułu 275 § 1 k.k., albowiem oskarżony dokonał zaboru w celu przywłaszczenia dowodu osobistego wystawionego na nazwisko K. H., a więc dokumentu stwierdzającego tożsamość innej osoby, przy czym zdawał sobie sprawę, że dokument ten znajduje się w portfelu, gdyż sprawdził co się w nim znajduje jeszcze na miejscu zdarzenia.

Czyn popełniony przez M. M. wyczerpuje również znamiona usunięcia dokumentów, którymi sprawca nie miał prawa wyłącznie rozporządzać określonego w art. 276 k.k. Czyn ten można popełnić wyłącznie umyślnie, ale zarówno w zamiarze bezpośrednim, jak i ewentualnym. Wyjęcie dokumentu spod władztwa właściciela oraz pozbawienie go możliwości dysponowania nim, stanowi usunięcie dokumentu (zob. wyrok SA w Lublinie z dnia 14.08.2002r., II AKA 186/02, OSA 2003/2/9). Usunięcie dokumentu prowadzi do uczynienia dokumentu niedostępnym dla osoby uprawnionej (por. wyrok SN z dnia 02.03.2012 r., V KK 283/11, OSNKW 2012/5/54). Oskarżony zabierając je z miejsca zdarzenia (wiedząc, że znajdują się w portfelu), a następnie wyrzucając je lub paląc (dowód rejestracyjny) uczynił je niedostępnymi dla osoby uprawnionej. Tym samym działał umyślnie, z zamiarem bezpośrednim.

Kwalifikację prawną czynu przypisanego oskarżonemu uzupełnia art. 64 § 1 k.k., albowiem oskarżony działał we wskazanych tam warunkach. Przepis ten stanowi, że jeżeli sprawca skazany za przestępstwo umyślne na karę pozbawienia wolności popełnia w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary umyślne przestępstwo podobne do przestępstwa, za które był już skazany, sąd może wymierzyć karę przewidzianą za przypisane sprawcy przestępstwo w wysokości do górnej granicy ustawowego zagrożenia zwiększonego o połowę. Oskarżony M. M. dopuścił się popełnienia przypisanego mu czynu w ciągu pięciu lat od odbycia w okresie od dnia 18.09.2008 r. do dnia 30.05.2010 r. części kary dwóch lat pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego Gdańsk-Południe w Gdańsku z dnia 09.06.2006 r. w sprawie o sygnaturze II K 359/06 za przestępstwo z art. 280 §1 k.k. w zb. z art. 278 § 1 i 5 k.k. w zb. z art. 275 § 1 k.k. w zb. z art. 276 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. Wskazane przestępstwo, za które oskarżony został uprzednio skazany wymienionym wyrokiem, niewątpliwie jest przestępstwem podobnym do przestępstwa przypisanemu oskarżonemu w niniejszej sprawie w rozumieniu art. 115 § 3 k.k., albowiem jest to przestępstwa tego samego rodzaju – przestępstwa przeciwko mieniu oraz wiarygodności dokumentów, a ponadto zostało popełnione w celu osiągnięcia korzyści majątkowej. W efekcie spełnione zostały wszystkie przesłanki do uzupełnienia kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu o art. 64 § 1 k.k.

W konsekwencji czyn przypisany oskarżonemu M. M. należało zakwalifikować jako występki z art. 279 § 1 k.k. w zb. z art. 275 § 1 k.k. w zb. z art. 276 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k., a tym samym eliminując art. 278 § 1 i 5 k.k. z jego kwalifikacji prawnej.

W ocenie Sądu nie budzi wątpliwości, iż oskarżonemu można przypisać winę w zakresie zarzucanego mu czynu. Aby przypisać winę sprawcy, musi on być zdalny do jej przypisania, co uwarunkowane jest jego dojrzałością (art. 10 k.k.) oraz poczytalnością (art. 31 k.k.), możliwością rozpoznania bezprawności czynu (art. 30 k.k.), możliwością rozpoznania, że nie zachodzi okoliczność wyłączająca bezprawność lub winę (art. 29 k.k.), i ustaleniem, że w konkretnej sytuacji zachodziła wymagalność zgodnego z prawem zachowania. Oskarżony był w momencie popełnienia czynu w wieku pozwalającym na poniesienie odpowiedzialności karnej, był poczytalny, nie zachodziły żadne okoliczności, które mogłyby wyłączyć jego winę. Należy zaznaczyć, że wprawdzie w toku postępowania ujawniły się wątpliwości odnośnie poczytalności oskarżonego M. M., niemniej jednak z opinii sądowno – psychiatrycznej wynikało, że oskarżony w inkryminowanym czasie nie miał zniesionej ani w znacznym stopniu ograniczonej zdolności rozpoznania znaczenia czynów i pokierowania swoim postępowaniem, tak więc nie zachodziły warunki określone w art. 31 § 1 lub 2 k.k. Biegli stwierdzili wprawdzie u oskarżonego osobowość nieprawidłową i uzależnienie od substancji psychoaktywnych (alkohol, kanabinole), jednak okoliczności te nie mają wpływu na ocenę poczytalności oskarżonego. W konsekwencji należy uznać, że oskarżony jako osoba w pełni poczytalna z pewnością zdawał sobie sprawę z charakteru popełnionego przez siebie czynu i miał możliwość pokierowania swoim postępowaniem. Oskarżony bez wątpienia zdawał sobie także sprawę z jego karalności, gdyż popełniony czyn należy do grupy przestępstw powszechnych.

Uznając oskarżonego M. M. za winnego popełnienia czynu zakwalifikowanego przy zastosowaniu art. 4 § 1 k.k. jako występki z art. 279 § 1 k.k. w zb. z art. 275 § 1 k.k. w zb. z art. 276 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. w brzmieniu obowiązującym do dnia 30.06.2015 r. na podstawie art. 279 § 1 k.k. przy zastosowaniu art. 11 § 3 k.k. wymierzył oskarżonemu karę 1 roku i 8 miesięcy pozbawienia wolności. W ocenie Sądu wymierzona kara jest odpowiednia i stosownie do treści art. 53 § 1 k.k. jej rozmiar nie przekracza stopnia winy oskarżonego i uwzględnia stopień społecznej szkodliwości popełnionego przez niego czynu oraz pozwoli na osiągnięcie celów zapobiegawczych i wychowawczych w odniesieniu do oskarżonego, jak również na spełnienie potrzeb w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

W tym miejscu w kwestii dotyczącej wymiaru kary orzeczonej wobec oskarżonego przede wszystkim wskazać należy, iż wobec wejścia z dniem 01 lipca 2015 r. w życie przepisów ustawy z dnia 20 lutego 2015 r. (Dz. U. z 2015 r. poz. 396) i w związku z tym znaczących zmian stanu prawnego konieczne było rozważenie zastosowania w niniejszej sprawie art. 4 § 1 k.k., zgodnie z którym jeżeli w czasie orzekania obowiązuje ustawa inna niż w czasie popełnienia przestępstwa, stosuje się ustawę nową, jednakże należy stosować ustawę obowiązującą poprzednio, jeżeli jest względniejsza dla sprawcy. Zdaniem Sądu należy uznać, że wprawdzie przepisy części szczególnej kodeksu karnego określające sankcje grożące oskarżonemu nie uległy zmianie, jednakże zmianie uległy inne przepisy mające wpływ na treść rozstrzygnięcia co do kary w niniejszej sprawie i porównanie brzmień tych przepisów w dacie popełnienia czynu przez oskarżonego oraz w dacie orzekania prowadzą do wniosku, iż stan prawny w chwili orzekania w niniejszej sprawie jest dla oskarżonego mniej korzystny od stanu prawnego obowiązującego w czasie popełnienia przez niego przypisanego mu przestępstwa. W związku z tym Sąd zastosował przepisy w brzmieniu obowiązującym w dacie popełnienia czynu. Względniejsze dla oskarżonego pozostają obowiązujące w dacie popełnienia czynu regulacje dotyczące zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności, bowiem od dnia 01.07.2015 r. możliwe jest zgodnie z treścią art. 69 § 1 k.k. zawieszenie wykonania jedynie kary pozbawienia wolności orzeczonej w wymiarze nie przekraczającym roku, podczas gdy wcześniej obowiązujące przepisy dopuszczały zawieszenie kary pozbawienia wolności nie przekraczającej 2 lat, a ponadto w obecnie obowiązującym stanie prawnym możliwe jest warunkowe zawieszenie wykonania kary pozbawienia wolności jedynie wobec sprawy, który w czasie popełnienia przestępstwa nie był skazany na karę pozbawienia wolności (oskarżony warunkowo tego nie spełnia), zaś przepisy obowiązujące do dnia 30.06.2015 r. warunkowo takiego nie przewidywały. Oznaczało to, że sąd nie zastosował wobec oskarżonego warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności, nie z powodu braku formalnych przesłanek, uznając, że na gruncie poprzedniego stanu prawnego, oskarżony mógłby z tego przepisu skorzystać, lecz z powodu



braku istnienia przesłanki materialnej – w postaci braku istnienia pozytywnej prognozy co do tego, że oskarżony nie popełni ponownie przestępstwa. Z tych względów należało uznać, iż konieczne było uwzględnienie w niniejszej sprawie stanu prawnego obowiązującego w dacie popełnienia przestępstwa, tj. w kształcie obowiązującym do dnia 30.06.2015 r.

Jako okoliczność mającą znaczenie dla wymiaru kary orzeczonej wobec M. M. Sąd potraktował przede wszystkim uprzednią dwukrotną karalność tego oskarżonego za przestępstwa podobne, jak również stosunkową znaczną wartość skradzionego mienia i rozmiar działania oskarżonego, który nie tylko włamał się do szafki, ale następnie przy pomocy skradzionego klucza ukradł jeszcze samochód, który następnie porzucił.

Z kolei okolicznością łagodzącą dla sądowego wymiaru kary, której dopatrzył się Sąd była okazana przez oskarżonego skrucha.

Przy uwzględnieniu powyższych okoliczności Sąd wymierzył oskarżonemu M. M. karę pozbawienia wolności w wymiarze wyżej wskazanym. Wskazać należy, iż nawet pomimo okoliczności obciążających orzeczona kara jest znacznie bliższa dolnej granicy ustawowego wymiaru kary, albowiem za czyn przypisany oskarżonemu Sąd mógł przy zastosowaniu art. 11 § 3 k.k. i art. 64 § 1 k.k. na podstawie art. 279 § 1 k.k. wymierzyć oskarżonemu karę od 1 roku do nawet 15 lat pozbawienia wolności. Tym samym orzeczona kara jest znacznie bliższa dolnej granicy ustawowego wymiaru kary i w tej sytuacji nie można zdaniem Sądu uznać jej za nadmiernie surową.

W ocenie Sądu nawet pomimo zastosowania przepisów w brzmieniu obowiązującym w dacie popełnienia czynu jako korzystniejszych dla oskarżonego, brak było podstaw do warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności orzeczonej wobec oskarżonego M. M.. Sąd doszedł do wniosku, iż dotychczasowy tryb życia i warunki osobiste oskarżonego, w szczególności jego uprzednia karalność za przestępstwa podobne i działanie w ramach recydywy szczególnej, nie pozwalają na zastosowanie wobec niego środka probacyjnego w postaci warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonej kary pozbawienia wolności. Skoro wcześniej orzeczone wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności, zarówno bezwzględne, jak i z warunkowym zawieszeniem ich wykonania, nie osiągnęły swojego celu wychowawczego, albowiem oskarżony powrócił do przestępstwa, brak możliwości przyjęcia, iż taki cel może aktualnie osiągnąć kara pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania. W związku z tym konieczne było wymierzenie bezwzględnej kary pozbawienia wolności, albowiem zdaniem Sądu jedynie wymierzenie takiej kary daje nadzieję, iż spełni ona stojące przez nią zadania, w szczególności zagwarantuje, że oskarżony nie powróci do przestępstwa.

Ponadto Sąd na podstawie art. 46 § 1 k.k. w brzmieniu obowiązującym do dnia 30 czerwca 2015 r. przy zastosowaniu art. 4 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonego M. M. za czyn opisany w punkcie I wyroku obowiązek naprawienia szkody poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonego K. H. kwoty 8.000 złotych, tj. tej części szkody, której wysokość została ustalona. Dla powstania odpowiedzialności odszkodowawczej konieczne jest więc wystąpienie trzech przesłanek: zdarzenia, szkody oraz adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy zdarzeniem a szkodą, czyli sytuacji, w której szkoda stanowi normalne następstwo zaistniałego zdarzenia (art. 361 k.c.). W niniejszej sprawie istnienie tych przesłanek nie budzi najmniejszych wątpliwości – oskarżony zabierając samochód o wyżej wskazanej wartości (ustalanej na podstawie nie budzących wątpliwości wyjaśnień pokrzywdzonego) wyrządził pokrzywdzonemu szkodę, która nie została naprawiona. Środek ten zaspokoi zarówno cele kompensacyjne stawianą przed sankcją karną oraz weźmie pod uwagę cele wychowawcze wobec oskarżonego, uświadamiając mu nieopłacalność popełniania przestępstw.

Sąd na podstawie art. 63 § 1 k.k. w brzmieniu obowiązującym do dnia 30 czerwca 2015 r. przy zastosowaniu art. 4 § 1 k.k. na poczet orzeczonej w punkcie I wyroku kary pozbawienia wolności zaliczył oskarżonemu okres zatrzymania i tymczasowego aresztowania od dnia 11 sierpnia 2014 r. do dnia 15 stycznia 2015 r.

Sąd na podstawie stosownych przepisów zasądził ze Skarbu Państwa na rzecz adw. T. P. kwotę 1.402,20 zł z tytułu zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu albowiem koszty te nie zostały pokryte w całości ani w części. Ustalając wysokość tych kosztów sąd miał na względzie to, iż oskarżonemu obrońca

został wyznaczony już na etapie postępowania przygotowawczego, które toczyło się w formie dochodzenia oraz ilość dni, w których odbywała się rozprawa (6) oraz stawki wynikające z rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, a dokładnie w § 14 ust. 1 pkt 1 oraz ust. 2 pkt 3 cytowanego wyżej rozporządzenia, zważywszy na fakt, że sprawa rozpoznawana była w postępowaniu zwyczajnym. Ponadto Sąd wziął pod uwagę to, że oskarżony korzystał z pomocy obrońcy ustanowionego z urzędu i dlatego też – zgodnie z treścią §2 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości - podwyższył przysługujące mu wynagrodzenie o podatek od towarów i usług (VAT) w stawce 23%.

Ponadto Sąd na podstawie wskazanych w wyroku przepisów zasądził od oskarżonego M. M. na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w kwocie 1.500 złotych, w tym opłatę w kwocie 300 złotych, zwalniając go od poniesienia wydatków w pozostałej części, uznając, że brak jest podstaw do całkowitego zwolnienia od ich poniesienia, z uwagi na jego sytuację rodzinną i majątkową. Oskarżony pracuje, osiąga dochody z tego tytułu, na utrzymaniu ma jedno dziecko. Jednocześnie z uwagi na wysokość jego dochodów, wysokość kosztów procesu oraz fakt, że został na niego nałożony obowiązek naprawienia szkody sąd zwolnił go z poniesienia kosztów w pozostałej części.